

Biuletyn Ośrodka Badań Azji
Centrum Badań nad Bezpieczeństwem
Akademii Sztuki Wojennej

Numer 8 | wrzesień 2017 | sytuacja na Półwyspie Koreańskim

Autorzy:

Alicja Bachulska, Krzysztof Iwanek, Oskar Pietrewicz

Redakcja biuletynu:

Krzysztof Iwanek

Ośrodek Badań Azji
Centrum Badań nad Bezpieczeństwem
Akademia Sztuki Wojennej
al. gen. A. Chruściela „Montera” 103
00-910 Warszawa

Tel.: 261-814-484
E-mail: osrodekbadanazji@akademia.mil.pl
Twitter: @osrodekazji

Wszelkie opinie i uwagi na temat publikacji proszę przesyłać na ww. adres e-mail.

Spis treści

Chronologia najważniejszych wydarzeń	5
Podsumowania tekstów	7
Sierpniowa rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ a rola Chin w procesie deeskalacji napięć na Półwyspie Koreańskim	
<i>Alicja Bachulska, Oskar Pietrewicz</i>	<i>9</i>
Kolejna próba raketowa Korei Północnej istotnym zagrożeniem dla terytorium Japonii	
.....	13
Próba nuklearna KRLD a relacje Pjongjangu z Chinami i Rosją	
<i>Krzysztof Iwanek</i>	<i>15</i>

Chronologia najważniejszych wydarzeń

Ze względu na napiętą sytuację na Półwyspie Koreańskim w ostatnich miesiącach niniejszy biuletyn skupia się tematycznie na tej sytuacji i jej szerszych, międzynarodowych implikacjach. Poniższa lista wskazuje na główne wydarzenia ostatnich miesięcy w rozumieniu działań Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i reakcji na nie w okresie od 4 lipca do 15 września 2017 r.

4 lipca: KRLD po raz pierwszy przetestowała swój międzykontentalny pocisk balistyczny Hwasong-14

5 sierpnia: RB ONZ przegłosowuje sankcje na KRLD wprowadzające przede wszystkim ograniczenia na import surowców z KRLD, szczególnie węgla [*patrz pierwszy tekst niniejszego biuletynu*]

29 sierpnia: KRLD wystrzeliła pocisk balistyczny Hwasong-12, który pokonał trasę nad terytorium Japonii i wpadł do Oceanu Spokojnego na wschód od wybrzeży Japonii [*patrz drugi tekst niniejszego biuletynu*]

3 września: KRLD przeprowadziła podziemną eksplozję bomby atomowej [*patrz trzeci tekst niniejszego biuletynu*]

11 września: RB ONZ przegłosowuje sankcje na KRLD wprowadzające limit na eksport ropy i produktów ropochodnych do KRLD, zakaz importu tekstyliów z KRLD i zakaz wydawania nowych wiz dla pracowników z KRLD

15 września: KRLD wystrzeliła pocisk balistyczny, który pokonał trasę nad terytorium Japonii i wpadł do Oceanu Spokojnego

Podsumowania tekstów

Sierpniowa rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ a rola Chin w procesie deeskalacji napięć na Półwyspie Koreańskim

Alicja Bachulska, Oskar Pietrewicz

Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ (RB ONZ) nr 2371 nakładająca nowe sankcje na Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną (KRLD) była bezpośrednią reakcją na lipcowe testy międzykontynentalnego pocisku balistycznego Hwasong-14. Należy ją jednak traktować przede wszystkim jako przejaw wieloletniego podejścia USA, zgodnie z którym forsowane na forum RB ONZ sankcje mają nakłonić Koreę Północną do wstrzymania aktywności nuklearnej i raketowej. Konsekwentny rozwój arsenału KRLD każe wątpić, czy cokolwiek jest w stanie przekonać władze w Pjongjangu do zaprzestania zbrojeń i kolejnych testów. Poleganie wyłącznie na sankcjach od lat nie przynosi pożądanych efektów. Z tego względu wydaje się, że wdrażaniu sankcji powinny towarzyszyć wiarygodne wysiłki dyplomatyczne ze strony USA i pozostałych państw. Chodzi przede wszystkim o zainicjowanie dialogu dwustronnego Waszyngtonu z Pjongjangiem, włączenie Chin do roli pośrednika w sporze USA z KRLD, wznowienie rozmów międzykoreańskich i zintensyfikowanie prób na rzecz przywrócenia mechanizmu wielostronnego na wzór rozmów sześciostronnych. W obecnych uwarunkowaniach trudno jednak spodziewać się podjęcia aż tak szeroko zakrojonych działań dyplomatycznych. Co więcej, rezolucja nr 2371 może wskazywać, że na razie nie została wypracowana strategia dyplomatyczna wobec KRLD. Kurczowe trzymanie się polityki sankcji jest wyrazem amerykańskiej bezradności i braku pomysłu na inne próby rozwiązania problemu. Rezolucja wpisuje się w tok myślenia prezydenta USA Donalda Trumpa, który przy wielu okazjach wskazywał, że kluczem do rozwiązania problemu są Chiny (jako największy partner handlowy KRLD).

Kolejna próba raketowa Korei Północnej istotnym zagrożeniem terytorium Japonii

29 sierpnia br. Korea Północna wystrzeliła pocisk balistyczny, który przeleciał nad lądowym terytorium Japonii i wpadł do oceanu nieopodal wyspy Hokkaido. Obywatele japońscy zostali powiadomieni o zagrożeniu przez system używany w czasie klęsk żywiołowych. Rakieta nie spowodowała żadnych strat. Prawdopodobieństwo wybuchu konfliktu zbrojnego pozostaje niskie. Nie zmienia to jednak faktu, że agresywna działalność Korei Północnej to duże wyzwanie dla USA i ich sojuszników. Ta próba raketowa Korei Północnej pokazuje, że Pjongjang ma istotny potencjał rażenia celów na terytorium Japonii, którymi w sytuacji wojennej prawie na pewno staną się bazy amerykańskie. Wydaje się, że Korea Północna, dzięki konsekwentnie realizowanej taktyce małych kroków, powoli zbliża się do wyjścia z izolacji i uznania za jedno

z mocarstw jądrowych. Oprócz tego zagrożenie koreańskie prawie na pewno nasili wyścig zbrojeń w Azji Wschodniej.

Próba nuklearna KRLD a relacje Pjongjangu z Chinami i Rosją

Krzysztof Iwanek; współpraca: Oskar Pietrewicz

3 września br. Korea Północna przeprowadziła podziemną eksplozję bomby atomowej. Próba ta pokazuje, że sankcje są nieskuteczne, a reżim Kim Dzong Una konsekwentnie próbuje zmusić społeczność międzynarodową do zaakceptowania statusu KRLD jako mocarstwa nuklearnego. Działanie Pjongjangu po raz kolejny wywołuje pytania o podmiotowość KRLD i wpływ Pekinu na politykę zagraniczną tego państwa. Wbrew częstym opiniom Korea Północna nie jest w pełni kontrolowana przez Chiny. Dowodzą tego właśnie północnokoreańskie próby atomowe, które nie są na rękę chińskim władzom. Pjongjang nie jest też jednak całkowicie niezależny od Pekinu, który pozostaje jego głównym patronem, głównie w wymiarze gospodarczym. Relacji KRLD–ChRL nie można zatem zdefiniować ani jako pełnej podmiotowości, ani pełnej zależności. Równocześnie mimo obaw Pekinu przed północnokoreańskim programem atomowym Chiny (a także Rosja) odnoszą pewne korzyści z nuklearnego projektu Pjongjangu, gdyż stanowi on wyzwanie dla USA.

Sierpniowa rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ a rola Chin w procesie deeskalacji napięć na Półwyspie Koreańskim

Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ (RB ONZ) nr 2371 nakładająca nowe sankcje na Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną (KRLD) była bezpośrednią reakcją na lipcowe testy międzykontynentalnego pocisku balistycznego Hwasong-14. Należy ją jednak traktować przede wszystkim jako przejaw wieloletniego podejścia USA, zgodnie z którym forsowane na forum RB ONZ sankcje mają nakłonić Koreę Północną do wstrzymania aktywności nuklearnej i raketowej. Konsekwentny rozwój arsenału KRLD każe wątpić, czy cokolwiek jest w stanie przekonać władze w Pjongjangu do zaprzestania zbrojeń i kolejnych testów. Poleganie wyłącznie na sankcjach od lat nie przynosi pożądanych efektów. Z tego względu wydaje się, że wdrażaniu sankcji powinny towarzyszyć wiarygodne wysiłki dyplomatyczne ze strony USA i pozostałych państw. Chodzi przede wszystkim o zainicjowanie dialogu dwustronnego Waszyngtonu z Pjongjangiem, włączenie Chin do roli pośrednika w sporze USA z KRLD, wznowienie rozmów międzykoreańskich i zintensyfikowanie prób na rzecz przywrócenia mechanizmu wielostronnego na wzór rozmów sześciostronnych. W obecnych uwarunkowaniach trudno jednak spodziewać się podjęcia aż tak szeroko zakrojonych działań dyplomatycznych. Co więcej, rezolucja nr 2371 może wskazywać, że na razie nie została wypracowana strategia dyplomatyczna wobec KRLD. Kurczowe trzymanie się polityki sankcji jest wyrazem amerykańskiej bezradności i braku pomysłu na inne próby rozwiązania problemu. Rezolucja wpisuje się w tok myślenia prezydenta USA Donalda Trumpa, który przy wielu okazjach wskazywał, że kluczem do rozwiązania problemu są Chiny (jako największy partner handlowy KRLD).

5 sierpnia 2017 r. RB ONZ jednogłośnie przegłosowała rezolucję nr 2371, nakładającą nowe sankcje wobec KRLD¹. Postanowienia sierpniowej rezolucji należy widzieć przede wszystkim jako rozwinięcie sankcji przyjętych przez RB ONZ w rezolucjach nr 2270 z 2 marca 2016 r. i nr 2321 z 30 listopada 2016 r. Głównym celem nakładanych od tamtego czasu sankcji jest wprowadzanie coraz ostrzejszych ograniczeń na północnokoreański eksport w celu ograniczenia dopływu twardej waluty do KRLD. Obostrzenia dotyczą zwłaszcza eksportu surowców, w tym przede wszystkim węgla, którego sprzedaż odpowiada za nawet 40 proc. całości północnokoreańskiego eksportu. Rezolucje nr 2270 i nr 2321 dopuszczały w ograniczonym stopniu eksport tego surowca – druga z nich ustalała roczny limit sprzedaży węgla na poziomie 401 mln dolarów (7,5 mln ton).

Sierpniowa rezolucja wprowadza całkowity zakaz importu północnokoreańskiego węgla oraz kilku innych surowców (żelaza, rud żelaza, ołowiu, rud ołowiu) oraz owoców morza. Według oświadczenia ambasador USA przy ONZ Nikki Haley nałożenie całkowitego zakazu na wybrane towary ma doprowadzić do ograniczenia eksportu KRLD o ponad 1 mld dolarów rocznie, tj. ok. 1/3 jego wartości (węgiel: 401 mln dolarów; żelazo i rudy żelaza: 250 mln dolarów; ołów i rudy ołowiu: 110 mln dolarów; owoce morza: 300 mln dolarów)². Zakłada się, że uszczuplenie dochodów płynących z eksportu zmniejszy możliwości sfinansowania przez KRLD dalszych prac nad programami nuklearnym i raketowym.

Poza uderzeniem w północnokoreański eksport sierpniowa rezolucja zabrania państwom członkowskim ONZ powoływania spółek *joint ventures* z udziałem Korei Północnej oraz dokonywania dalszych inwestycji przez już istniejące spółki. Rezolucja wprowadza również zakaz wydawania kolejnych zezwoleń na przyjmowanie Koreańczyków z Północy do pracy poza granicami KRLD. Taki zapis należy traktować jako kompromis, na jaki były gotowe pójść Chiny i Rosja, czyli państwa, w których pracuje kilkadziesiąt tysięcy robotników z Korei Północnej. W rezolucji nie nakazuje się bowiem zakończenia dotychczasowych kontraktów pracowniczych. Z kolei implementacja zapisu o spółkach *joint ventures* z udziałem Koreańczyków z Północy będzie bardzo utrudniona. Wynika to z bardzo złożonej sieci powiązań, z jakich korzystają Koreańczycy poza granicami kraju (zwłaszcza kontakty z chińskimi władzami lokalnymi i przedsiębiorcami). Innym ograniczeniem rezolucji jest to, że nie nakłada ona zakazu na dostawy ropy naftowej do Korei Północnej.

W kontekście sankcji nakładanych na Koreę Północną szczególne znaczenie ma postawa Chin. W 2016 r. Chińska Republika Ludowa (ChRL) odpowiadała za 92,5 proc. wymiany handlowej KRLD: eksport do Państwa Środka wyniósł 2,63 mld dolarów, a import 3,42 mld dolarów. W tym czasie ChRL sprowadziła z KRLD węgiel o wartości 1,85 mld dolarów³. Na tej podstawie można sądzić, że mimo popierania kolejnych rezolucji Chiny wybiórczo podchodzą do implementacji sankcji. Jednakże w 2017 r. Państwo Środka zdaje się dużo bardziej restrykcyjnie podchodzić do sankcji nakładanych na Koreę Północną. Według danych chińskiego Ministerstwa Handlu w pierwszych dwóch miesiącach br. ChRL sprowadziła z KRLD węgiel o wartości 219 mln dolarów. Od tamtego czasu dalszy import został oficjalnie zawieszony do końca roku, o czym Ministerstwo Handlu poinformowało w oświadczeniu z 18 lutego⁴.

Stanowisko ChRL wobec sierpniowej rezolucji wpisuje się w ewolucję postawy z ostatnich miesięcy. Chińska reakcja na rezolucję była bardzo szybka, gdyż Pekin wprowadził jej zapisy w życie w zaledwie 10 dni od jej ogłoszenia (dla porównania wprowadzenie sankcji ONZ z lutego 2017 r. zajęło Pekinowi 90 dni)⁵. Dzień po ogłoszeniu sankcji minister spraw zagranicznych ChRL Wang Yi ogłosił, że rząd

w Pekinie całkowicie popiera tego rodzaju sankcje, ale jednocześnie podkreślił, że nie są one najważniejszym narzędziem w procesie normalizacji sytuacji na Półwyspie Koreańskim⁶.

Zachód odebrał reakcję Chin jako próbę deeskalacji pogłębiających się od miesięcy napięć na linii Pjongjang–Waszyngton. Realny efekt sankcji jest jednak kwestionowany. Chiny są największym partnerem handlowym KRLD, ale w ostatnim roku wymiana handlowa Pekinu z Pjongjangiem gwałtownie spadła w sektorach takich jak elektryczność, ropa czy gaz. Część ekspertów jest zdania, że nie ma to związku z sankcjami, ale raczej z rosnącą samowystarczalnością gospodarczą KRLD w tych branżach⁷. Jednak w ciągu ostatniego roku chiński eksport produktów żywnościowych (np. kukurydzy, bananów czy słodyczy) do KRLD gwałtownie wzrósł⁸. Sugeruje to, że gospodarka Korei Północnej w dalszym ciągu jest w dużej mierze zależna od Chin. Sprzedaż żywności nie była jednak ujęta w sankcjach ONZ przeciwko KRLD. Co więcej, nierównowaga w eksporcie stworzona przez sankcje wydaje się być szybko wykorzystywana przez inne sektory, jak np. przemysł odzieżowy, który stanowi obecnie największą część północnokoreańskiego eksportu do ChRL⁹.

Chwilowe ocieplenie w trójce ChRL-USA-KRLD skończyło się 22 sierpnia 2017 r. wraz z ogłoszeniem przez Departament Skarbu Stanów Zjednoczonych sankcji na pięć chińskich przedsiębiorstw oraz jedną osobę fizyczną, które rzekomo pomagają w rozwoju programu nuklearnego KRLD m.in. przez ułatwianie międzynarodowych transakcji pieniężnych¹⁰. W piątek 25 sierpnia 2017 r. Tokio ogłosiło również jednostronne sankcje wymierzone w cztery chińskie przedsiębiorstwa i jedną osobę fizyczną¹¹. Pekin zareagował stwierdzeniem, że sankcje tego typu są bezpodstawne, gdyż chiński rząd wywiązuje się z zobowiązań narzuconych przez rezolucje ONZ wobec KRLD¹². Tak np. oprócz szybkiego wdrożenia sankcji z 5 sierpnia, 25 sierpnia chińskie Ministerstwo Handlu ogłosiło, że wprowadza zapis zakazujący rozpoczynania wszelkich nowych działań biznesowych północnokoreańskim przedsiębiorstwom i osobom prywatnym na terenie ChRL¹³. Tym samym zabroniono również nowych chińskich inwestycji w KRLD.

W kwestii rozwiązania napięć na Półwyspie Koreańskim chiński rząd konsekwentnie przedkładał propozycję tzw. „podwójnego zawieszenia”, czyli amerykańskiego wycofania się ze wspólnych ćwiczeń wojskowych z armią Korei Południowej przy jednoczesnym zaprzestaniu programu nuklearnego przez Północ¹⁴. Propozycja ta nie zyskała jak dotąd uznania władz w Seulu i Waszyngtonie. Równocześnie USA pod rządami D. Trumpa nieustannie wysyłają sprzeczne sygnały w kierunku Chin co do roli Pekinu w procesie denuklearyzacji KRLD. Według najnowszych doniesień sekretarz stanu USA Rex Tillerson wyraził gotowość współpracy USA z Chinami w ramach rozwiązywania napięć na Półwyspie Koreańskim¹⁵. Tillerson podkreślił, że w obecnej sytuacji najważniejsza jest solidarność społeczności międzynarodowej w wywieraniu presji na północnokoreański

reżim. Zarówno w chińskim, jak i zachodnim środowisku analityczno-eksperckim pojawiają się głosy, że USA powoli zdają sobie sprawę, że powrót do bezpośrednich dyskusji z KRLD może być nieunikniony¹⁶. Jeśli do takich rozmów miałyby dojść, Chiny odegrałyby kluczową rolę w umożliwieniu pertraktacji.

Alicja Bachulska – analityk ds. polityki Chin w Ośrodku Badań Azji

Oskar Pietrewicz – analityk ds. Półwyspu Koreańskiego w Ośrodku Badań Azji

Uwaga: w kilka tygodni po wprowadzeniu sankcji doszło do wystrzelenia przez KRLD pocisku, który przeleciał nad terytorium Japonii, a następnie do próby atomowej w Korei Północnej. Odnoszą się do tego dwa następne teksty w niniejszym biuletynie.

¹ *Security Council Toughens Sanctions Against Democratic People's Republic of Korea, Unanimously Adopting Resolution 2371 (2017)*, United Nations Meetings Coverage and Press Releases z dnia 5.08.2017, <https://www.un.org/press/en/2017/sc12945.doc.htm> [dostęp: 28.08.2017].

² *FACT SHEET: Resolution 2371 (2017) Strengthening Sanctions on North Korea*, United States Mission to the United Nations, 5.08.2017, <https://usun.state.gov/remarks/7924> [dostęp: 29.08.2017].

³ Dane KOTRA (Koreańskiej Agencji Promocji Handlu i Inwestycji) opublikowane w raporcie z 27.07.2017.

⁴ *MOFCOM and GACC Announcement No.12 of 2017*, Ministry of Commerce, People's Republic of China, 20.02.2017, <http://english.mofcom.gov.cn/article/policyrelease/buwei/201702/20170202520711.shtml>, [dostęp: 29.08.2017].

⁵ Teddy Ng, Shi Jiangtao, *China extends ban on imports from North Korea in line with United Nations resolution*, „South China Morning Post” z 14.08.2017, <http://www.scmp.com/news/china/diplomacy-defence/article/2106741/china-stops-iron-ore-and-seafood-imports-north-korea> [dostęp: 28.08.2017].

⁶ Huang Xinwei, *Chinese foreign minister: Sanctions on DPRK not the ultimate goal*, CGTN News z 6.08.2017, https://news.cgtn.com/news/3d677a4e3045544e/share_p.html [dostęp: 28.08.2017].

⁷ *All you need to know about China's sanctions on North Korea*, „South China Morning Post” z 27.08.2017, <http://www.scmp.com/news/china/diplomacy-defence/article/2108378/all-you-need-know-about-chinas-sanctions-north-korea> [dostęp: 28.08.2017].

⁸ Kristin Huang, *Sharp rise in Chinese food exports to North Korea as starving nation leans heavily on its only ally*, „South China Morning Post” z 16.08.2017, <http://www.scmp.com/news/china/diplomacy-defence/article/2107075/sharp-rise-chinese-food-exports-north-korea-starving> [dostęp: 28.08.2017].

⁹ Kristin Huang, *The North Korean export industry that's making the most of China's coal ban*, „South China Morning Post” z 21.08.2017, <http://www.scmp.com/news/china/diplomacy-defence/article/2107584/clothing-becomes-north-koreas-main-export-china-after> [dostęp: 28.08.2017].

¹⁰ Robert Delaney, Zhenhua Lu, *US imposes new sanctions on Chinese and Russian companies to cut off North Korea support*, „South China Morning Post” z 22.08.2017, <http://www.scmp.com/news/china/policies-politics/article/2107874/us-imposes-new-sanctions-chinese-and-russian-companies> [dostęp: 28.08.2017].

¹¹ *Tokyo freezes North Korea-linked assets, including in China and Namibia*, „The Japan Times” z 25.08.2017, <https://www.japantimes.co.jp/news/2017/08/25/national/politics-diplomacy/japan-freeze-assets-chinese-namibian-firms-step-u-s-sanctions-targeting-north-korea/> [dostęp: 28.08.2017].

¹² *China opposes Japan's unilateral sanctions*, Xinhua News z 25.08.2017, http://news.xinhuanet.com/english/2017-08/25/c_136555325.htm [dostęp: 28.08.2017].

¹³ *China bans new business with North Korea in line with sanctions*, Reuters z 26.08.2017, <https://www.reuters.com/article/us-northkorea-missiles-china-idUSKCN1B6033> [dostęp 29.08.2017].

¹⁴ *Conversation with Zhou Bo*, Channel News Asia z 7.07.2017, <http://www.channelnewsasia.com/news/catch-up-tv/conversation-with/zhou-bo-9011906> [dostęp: 28.08.2017].

¹⁵ Robert Delaney, *US seeks China's help to 'open dialogue' with North Korea*, „South China Morning Post” z 28.08.2017, <http://www.scmp.com/news/china/diplomacy-defence/article/2108542/us-seeks-chinas-help-open-dialogue-north-korea> [dostęp: 29.08.2017].

¹⁶ Shi Jiangtao, *Trump urged to abandon China strategy and start formal talks with North Korea*, „South China Morning Post” z 24.08.2017, <http://www.scmp.com/news/china/diplomacy-defence/article/2108012/trump-urged-abandon-china-strategy-and-start-formal> [dostęp: 29.08.2017].

Kolejna próba raketowa Korei Północnej istotnym zagrożeniem dla terytorium Japonii

29 sierpnia br. Korea Północna wystrzeliła pocisk balistyczny, który przeleciał nad lądowym terytorium Japonii i wpadł do oceanu nieopodal wyspy Hokkaido. Obywatele japońscy zostali powiadomieni o zagrożeniu przez system używany w czasie klęsk żywiołowych. Rakieta nie spowodowała żadnych strat. Prawdopodobieństwo wybuchu konfliktu zbrojnego pozostaje niskie. Nie zmienia to jednak faktu, że agresywna działalność Korei Północnej to duże wyzwanie dla USA i ich sojuszników. Ta próba raketowa Korei Północnej pokazuje, że Pjongjang ma istotny potencjał rażenia celów na terytorium Japonii, którymi w sytuacji wojennej prawie na pewno staną się bazy amerykańskie. Wydaje się, że Korea Północna, dzięki konsekwentnie realizowanej taktyce małych kroków, powoli zbliża się do wyjścia z izolacji i uznania za jedno z mocarstw jądrowych. Oprócz tego zagrożenie koreańskie prawie na pewno nasili wyścig zbrojeń w Azji Wschodniej.

We wtorek 29 sierpnia o 5:58 rano Korea Północna wystrzeliła ze stanowiska Sunan niedaleko Pjongjangu pocisk raketowy, który ok. 6:05 przeleciał 550 km nad lądowym terytorium Japonii w okolicy przylądka Erimo na Hokkaido i pokonawszy w sumie ok. 2700 kilometrów, wpadł o godzinie 6:12 do Oceanu Spokojnego na wschód od wybrzeży Japonii. Według doniesień japońskiego rządu, żadna część pocisku nie spadła na Wyspy Japońskie i nie ma informacji o zniszczeniach. Ludność Hokkaido i regionu Tohoku została uprzedzona o zagrożeniu dzięki informacjom wysłanym automatycznie na telefony komórkowe przez system używany w czasie klęsk żywiołowych. Sekretarz generalny gabinetu Premiera Yoshihide Suga powiedział, że Korea Północna stworzyła duże zagrożenie japońskiego terytorium. Mimo to Japończycy, rozpoznawszy trajektorię pocisku nie podjęli próby zestrzelenia rakiety. Premier Japonii oznajmił, że zrobi wszystko, by chronić Japończyków przed zagrożeniem i odwołał się do silnego sojuszu japońsko-amerykańskiego. To pierwszy od 8 lat przypadek, gdy wystrzelony z Korei Północnej pocisk przeleciał nad terytorium Japonii.

Ta próba raketowa Korei Północnej pokazuje, że Pjongjang ma istotny potencjał rażenia celów na terytorium Japonii, którymi w sytuacji wojennej prawie na pewno staną się bazy amerykańskie. Nie jest jednak pewne, czy taki atak raketowy byłby skuteczny, gdyż Japończycy nie podjęli próby przechwycenia pocisku. W sytuacji konfliktu zbrojnego należy się spodziewać pełnego wykorzystania obrony antyraketowej, co w oczywisty sposób znacznie zmniejszyłoby skuteczność koreańskich ataków. Obecna próba raketowa Korei Północnej przypomina raczej ćwiczenia wojskowe niż kolejny test, gdyż pocisk poruszał się po standardowej, a nie podwyższonej paraboli lotu.

Powoduje to, że ważniejsze od ewentualnych następstw militarnych są polityczne następstwa północnokoreańskich prowokacji.

Wydaje się, że nieustające zagrożenie ze strony Korei Północnej umocni pozycję Shinzo Abe na stanowisku premiera. Ułatwi również podejmowanie, w taki czy inny sposób, do niedawna niepopularnych działań mających na celu zwiększenie japońskiego potencjału konwencjonalnego, a w przyszłości, być może, nawet dążenie do uzyskania potencjału nuklearnego. Niemały wpływ na te tendencje ma rosnące poczucie zagrożenia w dotychczas pokojowo i antynuklearnie nastawionym społeczeństwie japońskim. Agresywna postawa Pjongjangu prawie na pewno nasili wschodnioazjatycki wyścig zbrojeń, na co będą musiały skutecznie reagować Stany Zjednoczone.

Mimo wszystko, prawdopodobieństwo wybuchu konfliktu zbrojnego wokół Korei Północnej jest niskie. Nawet pomimo możliwości rażenia terytorium USA (wystrzelono pocisk o zasięgu wystarczającym do uderzenia na Guam) Pjongjang nie dysponuje wystarczającym potencjałem, żeby wygrać wojnę ze Stanami Zjednoczonymi i ich sojusznikami. Należy więc oczekiwać, że nie zaryzykuje starcia. Podobnie Stany Zjednoczone nie powinny decydować się na działania zbrojne przeciwko Korei Północnej, gdyż w każdym wypadku następstwem takiego kroku byłyby ogromne straty wśród ludności cywilnej Korei Południowej i całkowita utrata wiarygodności sojuszniczej. Wybuch konfliktu zbrojnego w Azji Wschodniej spowodowałby ponadto ogromny kryzys gospodarki światowej, co nie byłoby korzystne również dla Chin. Dlatego pomimo agresywnej postawy Korei Północnej i zdecydowanych deklaracji Stanów Zjednoczonych nie należy wykluczać, że po początkowych naciskach na Pjongjang i dalszych sankcjach nastąpi rozluźnienie atmosfery i powrót do negocjacji. Stany Zjednoczone mają ograniczone możliwości wpływania na Pjongjang. Paradoksalnie, Korea Północna dzięki konsekwentnym, asertywnym i agresywnym posunięciom zdaje się być bliższa wyjścia z izolacji i uznania jako jedno z mocarstw jądrowych.

Uwaga: kilka dni po wystrzeleniu przez KRLD pocisku doszło do próby atomowej w Korei Północnej. Odnosi się do tego następny tekst niniejszego biuletynu.

Próba nuklearna KRLD a relacje Pjongjangu z Chinami i Rosją

3 września br. Korea Północna przeprowadziła podziemną eksplozję bomby atomowej. Próba ta pokazuje, że sankcje są nieskuteczne, a reżim Kim Dzong Una konsekwentnie próbuje zmusić społeczność międzynarodową do zaakceptowania statusu KRLD jako mocarstwa nuklearnego. Działanie Pjongjangu po raz kolejny wywołuje pytania o podmiotowość KRLD i wpływ Pekinu na politykę zagraniczną tego państwa. Wbrew częstym opiniom Korea Północna nie jest w pełni kontrolowana przez Chiny. Dowodzą tego właśnie północnokoreańskie próby atomowe, które nie są na rękę chińskim władzom. Pjongjang nie jest też jednak całkowicie niezależny od Pekinu, który pozostaje jego głównym patronem, głównie w wymiarze gospodarczym. Relacji KRLD-ChRL nie można zatem zdefiniować ani jako pełnej podmiotowości, ani pełnej zależności. Równocześnie mimo obaw Pekinu przed północnokoreańskim programem atomowym Chiny (a także Rosja) odnoszą pewne korzyści z nuklearnego projektu Pjongjangu, gdyż stanowi on wyzwanie dla USA.

3 września br. Korea Północna przeprowadziła podziemną eksplozję bomby atomowej. Była to szósta w historii próba nuklearna Pjongjangu, ale siła przetestowanego ładunku jest oceniana na dziesięciokrotnie większą niż poprzednia (przetestowana we wrześniu 2016 r.). Był to zapewne pierwszy raz, gdy Korea Północna przetestowała bombę wodorową. Próba ta pokazuje, że sankcje są nieskuteczne, a reżim Kim Dzong Una konsekwentnie próbuje zmusić społeczność międzynarodową do zaakceptowania statusu KRLD jako mocarstwa nuklearnego. W lipcu br. Pjongjang dwukrotnie przetestował międzykontynentalny pocisk Hwasong-14. Choć wywołało to reakcję w postaci przyjęcia kolejnych sankcji przez Radę Bezpieczeństwa ONZ, 29 sierpnia KRLD wystrzeliła pocisk pośredniego zasięgu (Hwasong-12), który przeleciał nad terytorium japońskim. Kilka dni po tym incydencie KRLD dokonała rzeczowego testu bomby atomowej (patrz dwa poprzedni teksty). Eksplozja wywołuje ryzyko eskalacji sytuacji w regionie: jedną z odpowiedzi Waszyngtonu jest obietnica udostępnienia Japonii i Korei Południowej bardziej zaawansowanych technologii wojskowych i przekazania im większej ilości uzbrojenia. Działanie Pjongjangu po raz kolejny wywołuje pytania o podmiotowość KRLD i wpływy w tym państwie mocarstw takich jak Chiny i Rosja.

Próba atomowa a stosunki Korei Północnej z Chinami

Wpływy Chin na Koreę Północną są nieporównywalnie większe od wpływów jakiegokolwiek innego państwa. Pekin to jedyny polityczny sojusznik KRLD na arenie międzynarodowej (choć jest nim bardziej formalnie – z uwagi na traktat sojuszniczy – niż faktycznie). KRLD jest w dużym stopniu uzależniona gospodarczo od Pekinu

i większość handlu Korei Północnej odbywa się z Chinami (92,5 proc. w 2016 r.). Stąd powszechna jest opinia, że rozwiązanie problemu północnokoreańskiego nie będzie możliwe bez udziału Pekinu. Same Chiny pokazały niedawno, że gotowe są używać handlu jak instrumentu nacisku na Pjongjang. W sierpniu br. po teście północnokoreańskiego pocisku Hwasong-14 RB ONZ ogłosiła sankcje, a Chiny szybko je poparły i zadeklarowały ich wprowadzenie. Do chińskich deklaracji należy jednak podchodzić ostrożnie, gdyż w przeszłości Chińczycy wybiórczo implementowali postanowienia rezolucji Rady Bezpieczeństwa. Władze ChRL obawiają się, że nałożenie bardzo dotkliwych sankcji na Koreę Północną doprowadzi do zachwiania stabilności gospodarczej KRLD i w perspektywie upadku północnokoreańskiego reżimu. Taka sytuacja byłaby niedopuszczalna z punktu widzenia strategicznych interesów Chin, dla których priorytetowe znaczenie ma stabilność w najbliższym otoczeniu regionalnym.

Z chińskiego punktu widzenia podzielony Półwysep Koreański oferuje sytuację dużo korzystniejszą niż gdyby zjednoczona Korea była amerykańskim sojusznikiem. Tradycyjny punkt widzenia ChRL na tę kwestię zakłada, że Korea Północna stanowi niezbędny bufor równoważący wpływy amerykańskie w regionie. W Pekinie istnieje jednak świadomość, że Korei Północnej nie da się teraz w dużej mierze kontrolować i że część jej działań jest dla Chin szkodliwa lub potencjalnie niebezpieczna. W ChRL pojawiają się głosy, że kontakty z KRLD należy znacznie ograniczyć.

Północnokoreański program atomowy nie jest Pekinowi na rękę. Chiny od dawna stoją na stanowisku, że powinno dojść do „podwójnego zawieszenia”, to jest KRLD powinna się wycofać z programu nuklearnego, a USA ze wspólnych ćwiczeń wojskowych z Koreą Południową. Chociaż Pekin jest bez wątpienia dalej najważniejszym partnerem dla Pjongjangu, po dojściu do władzy Kim Dzong Un odsunął od władzy najbardziej wpływowych prochińskich decydentów północnokoreańskich. Za rządów obecnego przywódcy KRLD dialog polityczny z ChRL jest bardzo ograniczony, nie dochodzi do tradycyjnych spotkań na szczycie. „Nieposłuszna” postawa Korei Północnej wobec Chin stanowi reakcję na rosnące uzależnienie gospodarcze KRLD od ChRL po 2009 r. – wydaje się, że Koreańczycy z Północy zrozumieli, że rosnąca zależność gospodarcza od ChRL może przełożyć się na kontrolę polityczną. W tym kontekście posiadanie arsenału nuklearnego przez Koreę Północną jest kluczowym elementem wzmacniającym autonomiczność tego państwa i uniezależniającym KRLD od ChRL w wymiarze politycznym.

Działania KRLD stanowią też nierzadko dyplomatyczne utrudnienia dla Pekinu. Reżim Kim Dzong Una uczynił bowiem z prób rakietowych i nuklearnych element zaznaczania swojej pozycji na arenie międzynarodowej. Kiedy w maju 2017 r. ChRL zorganizowała Forum Pasa i Szlaku na rzecz Międzynarodowej Współpracy, zaprosiła na nie delegację z Korei Północnej, a tymczasem KRLD w trakcie trwania forum wystrzeliła pocisk balistyczny. Podobnie teraz eksplozję nuklearną przeprowadzono na kilka godzin przed

początkiem szczytu BRICS, w którym uczestniczyli przewodniczący ChRL Xi Jinping i prezydent FR W. Putin. Kolejne próby rakietowe i nuklearne KRLD osłabiają również wiarygodność ChRL jako wpływowego mocarstwa regionalnego o globalnych aspiracjach.

Próba atomowa a stosunki Korei Północnej z Chinami

Jeśli chodzi o Moskwę, obserwuje ona rozwój arsenału atomowego KRLD z zaniepokojeniem, ale równocześnie wykorzystuje takie okazje, by kontrować dyplomatycznie działania amerykańskie w regionie. Poza tym jednak możliwości Rosji na Półwyspie Koreańskim są bardzo ograniczone. Moskwa bez wątplenia nie może Pjongjangowi ani nakazać, ani zakazać przeprowadzania eksplozji czy podobnych prowokacji. Od lat Rosja stara się uczestniczyć w wielostronnym dialogu dotyczącym Półwyspu Koreańskiego (np. rozmowy sześciostronne), ale jej rola dyplomatyczna jest znikoma i ogranicza się w znacznej mierze do powtarzania deklaracji chińskich. Od 2014 r., niejako w reakcji na izolację na arenie międzynarodowej, Moskwa próbowała rozwinąć stosunki polityczne i gospodarcze z Pjongjangiem, ale na obu tych polach rezultaty tych działań pozostają ograniczone. Choć Rosja pozostaje jednym z niewielu państw handlujących z KRLD, jej wymiana handlowa z tym państwem pozostaje znikoma (ok. 1 proc. wymiany handlowej KRLD jest z Rosją; w 2016 r. łączna wartość importu i eksportu nie przekroczyła 80 mln dolarów). Dla Korei Północnej natomiast ważnym czynnikiem może być fakt, że wielu jej obywateli pracuje w Rosji (50 tys. według szacunku na rok 2015).

Jednym z głównych narzędzi Moskwy względem KRLD pozostaje możliwość głosowania i wetowania w RB ONZ, czego Moskwa w niektórych sytuacjach używała, by zablokować część rezolucji przeciw Pjongjangowi (jednak nie te, które dotyczyły programu rakietowego i nuklearnego KRLD). Jest to dla Rosjan jedna z metod kontrowania działań amerykańskich na polu międzynarodowym. Moskwa krytykowała również w przeszłości m.in. sankcje przeciw KRLD i podtekst zawsze związany był z rywalizacją rosyjsko-amerykańską. Również po ostatnim teście prezydent Putin publicznie częściowo podważył ideę nakładania sankcji na Pjongjang, choć równocześnie wyraźnie potępił nuklearny test KRLD. Rosjanie nie zawsze stawali po stronie Korei Północnej i w niektórych sytuacjach otwarcie ją krytykowali, jak właśnie przy okazji eksplozji nuklearnych.

Escalacja konfliktu na Półwyspie Koreańskim wiąże się z możliwością zwiększenia obecności amerykańskiej w regionie, co nie jest korzystne dla Moskwy. Rosjanie potępiają rozmieszczanie przez USA systemu antyrakietowego THAAD w Korei Południowej (cztery kolejne wyrzutnie zostały rozstawione 8 września, kilka dni po próbie atomowej). W tej kwestii Moskwa występuje zajmuje wspólne stanowisko z Pekinem ma okazję, by oskarżać Waszyngton o agresywne działania. Chiny i Rosja

twierdzą, że zagrożenie północnokoreańskie jest wyłącznie pretekstem, a THAAD jest tak naprawdę wymierzony w Rosję i Chiny. Z kolei z perspektywy Amerykanów kolejne działania Korei Północnej stanowią argument na rzecz wzmocnienia strategicznej obecności USA w regionie, czego przejawem jest właśnie umieszczenie THAAD w Korei Południowej. Tym samym im bardziej niebezpieczna jest KRLD, tym większa jest możliwość silniejszego wojskowego zaangażowania USA na Półwyspie Koreańskim, co z kolei będzie stanowiło zagrożenie z perspektywy Rosji.

Wreszcie, chociaż sytuacja na Półwyspie Koreańskim stanowiła i będzie stanowić okazję dla Rosji i Chin, by przemawiać wspólnym głosem przeciw USA, względem samej Korei Północnej te dwa mocarstwa raczej rywalizują o wpływy niż współpracują. Pjongjang zaś w przeszłości umiejętnie rozgrywał przeciw sobie Pekin i Moskwę. W Chinach każdą próbę zbliżenia się Kim Dzong Una do Rosji obserwuje się z niepokojem. W obecnej sytuacji wydaje się jednak pewne, że gdyby Kim Dzong Un musiał z jakichś powodów wybrać współpracę tylko z jednym z tych państw, wybrałby Chiny. Nie byłaby to jednak współpraca bezwarunkowa. Kim Dzong Un ma świadomość ogromnej zależności gospodarczej od Chin, ale też zdaje sobie sprawę z tego, że Chińczycy nie zdecydują się na totalną izolację gospodarczą Korei Północnej ze względu na troskę o własne interesy bezpieczeństwa. Posiadany przez władze w Pjongjangu atut w postaci wiarygodnego programu nuklearnego i raketowego stanowi kluczowe narzędzie samodzielnego prowadzenia polityki zagranicznej i bezpieczeństwa przez KRLD.

Krzysztof Iwanek – kierownik Ośrodka Badań Azji

Współpraca: **Oskar Pietrewicz** – analityk ds. Półwyspu Koreańskiego w Ośrodku Badań Azji